

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku B. Spółki z o.o. w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: [...]

o ubezpieczenie społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 7 grudnia 2016 r.,

na skutek wniosku wnioskodawcy o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w [...]

**oddala wniosek.**

## UZASADNIENIE

W sprawie o ubezpieczenie społeczne wszczętej odwołaniem B., Sp. z o.o. w C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – przy udziale zainteresowanych [...] – wpłynął wniosek Prezesa zarządu spółki o wyłączenie z rozpoznania apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 grudnia 2013 r. sędziów Sądu Apelacyjnego. Wnioskodawca – Spółka B. – wymienił nazwiska wszystkich sędziów tego Sądu orzekających we wszystkich trzech wydziałach, powołując się na stosunek osobisty, który mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, z wyjaśnieniem, że „stosunek osobisty” interpretuje ze względu na cel regulacji prawnej wyłączenia sędziego, tj. na zachowanie bezstronności postępowania i zaufania strony do sądu.

Uwzględniając to, wnioskodawca nabrał przekonania co do konieczności złożenia wniosku o wyłączenie sędziów, gdy – dowiedziawszy się, że sędzią sprawozdawcą został wyznaczony sędzia I.L. – „zapoznał się w wyszukiwarkach internetowych z dorobkiem orzecznictwa tego sędziego”. Stwierdził, że w trzech przypadkowo wybranych sprawach (III A Ua .../15, III AUa .../15 i III AUa .../15) sędzia I.L. orzekał „na korzyść” Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie podejmując polemiki z trafnością tych orzeczeń, wnioskodawca zwrócił uwagę, że kwerenda w internecie wzbudziła w nim poważne wątpliwości co do tego, że jego sprawa zostanie rzetelnie zbadana i osądzona w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym [...]. Zwrócił także uwagę na dominującą – w jego ocenie – rolę przewodniczącego, który jako „najważniejsza” osoba w składzie orzekającym ma decydujący wpływ na zdanie pozostałych sędziów. Przebywając na co dzień w towarzystwie tych sędziów, sędzia I.L. mógł więc przekonać ich do swojego stanowiska, które mogło być stronnicze.

Rozwijając tę argumentację, wnioskodawca stwierdził, że również pozostali sędziowie Sądu Apelacyjnego widują się na co dzień „i nie ma żadnych przeszkód, by sędzia I.L. przekazywał im swoje oceny i przemyślenia dotyczące sprawy”, a to stanowi okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności wszystkich sędziów tego Sądu. Podniósł, że o „niechęci” do niego może świadczyć sposób postępowania w przedmiocie jego wcześniejszego, osobiście sporządzonego wniosku o wyłączenie z rozpoznania jego sprawy sędziów Sądu Apelacyjnego, przez wydanie zarządzenia o zwrocie wniosku, jako sporządzonego z pominięciem przymusu adwokacko-radcowskiego, podnosząc, że „posługując się popularną wyszukiwarką sieci internet, nie ustalił orzeczeń ani komentarzy, które uzasadniałyby taką decyzję”.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wniósł o oddalenie wniosku, wskazując, że wnioskodawca nawet nie uprawdopodobnił istnienia jakiegokolwiek okoliczności, która mogłaby uzasadnić wątpliwość co do bezstronności sędziego w sprawie objętej wnioskiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka sąd jest bezstronny, gdy wolny jest od osobistych uprzedzeń i istnieją wystarczające gwarancje wyłączające uzasadnione wątpliwości co do tej bezstronności (por. wyrok z dnia 8 lutego 2007 r., nr 75617/01, Svarc i Kavník przeciwko Słowenii). O bezstronności sędziego decyduje jego niezawisłość, zdefiniowana przez Trybunał Konstytucyjny jako niezależność od innych władz i instytucjonalnego wpływu, a także niezależność od stron procesu (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93, OTK 1993 nr 2, poz. 37).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 42/03 (OSNC 2004 nr 7-8, poz. 107), wyłączenie sędziego wzmacnia zasadę bezstronności i stanowi jeden z istotnych elementów niezawisłości, z jednej bowiem strony zapewnia obiektywizm orzekania oraz utwierdza społeczne zaufanie do sądu, z drugiej natomiast zwalnia sędziego z rozwiązywania trudnych i często nieuniknionych konfliktów sumienia. Z tych przyczyn – zważywszy także na wskazane odniesienia ustrojowe, gwarancje konstytucyjne zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz doniosłe skutki procesowe określone w art. 379 pkt 4 k.p.c. – stosowanie przepisów dotyczących wyłączenia sędziego musi być ściśle i wolne od jakichkolwiek uproszczeń.

Stosownie do art. 49 k.p.c., wyłączenie sędziego na wniosek następuje wtedy, gdy istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Wniosek musi być zatem umotywowany racjonalnym, obiektywnym i oczywistym w społecznym oglądzie zarzutem, że wobec zgłaszanych okoliczności sprawa nie zostanie rozpoznana bez uprzedzeń, bezstronnie i sprawiedliwie. Brak bezstronności nie ogranicza się do odczucia strony, że sędzia nie jest wystarczająco obiektywny; musi dać się uzasadnić w ramach rozsądnej oceny. Badanie takiego odczucia strony wymaga konfrontacji z zespołem faktów pozwalających na określenie, czy w postawie sędziego rzeczywiście doszło do zaimplementowania zachowań, które jego bezstronność podważają (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1969 r., I CZ 124/69, LEX nr 6629). Za taką okoliczność uznaje się między innymi stosunek osobisty między sędzią a jedną ze stron lub jej pełnomocnikiem. Stosunek ten nie musi wynikać z bezpośredniej znajomości lub

bliskiego związku, lecz może być tylko pochodną zaistniałej sytuacji interpersonalnej między sędzią a stroną postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CO 37/93, LEX nr 78451).

Uzasadnienia wniosku o wyłączenie sędziego opieranego na przesłankach przewidzianych w art. 49 k.p.c. nie można konstruować na tezie, że w określonych sprawach sędzia *suspecti* orzekał w określony sposób, który wnioskodawca ocenia jako dla niego niekorzystny. Teza taka jest bezpodstawna, a bezpodstawna w sposób oczywisty zwłaszcza wtedy, gdy przegląd spraw z udziałem sędziego objętego wnioskiem jest wybiórczy i przypadkowy oraz oderwany od konkretnych okoliczności poszczególnych spraw. Należy podkreślić, że zgodnie z jednolitym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, należy domniemywać osobistą bezstronność sędziego, chyba że pojawi się dowód przeciwny, zatem sędzia powinien być wyłączany z udziału w osądzaniu sprawy tylko w razie realnej, uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie (np. wyroki z dnia 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, Ferrantelli, Santangelo przeciwko Włochom, i z dnia 10 kwietnia 2003 r., nr 39731/98, Sigurdsson przeciwko Islandii).

Odwołując się do art. 6 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1992 r. Nr 85, poz. 427), Trybunał zaleca przy rozpoznawaniu wniosku o wyłączenie sędziego przeprowadzenie dwu testów: testu obiektywnego, a więc dokonania oceny, czy niezależnie od indywidualnego zachowania się sędziego istnieją sprawdzalne fakty rodzące wątpliwości co do jego bezstronności, a w tym względzie mogą mieć również znaczenie atrybuty zewnętrzne, oraz testu subiektywnego, czyli uwzględnienia osobistych walorów sędziego, jego poglądów i przekonań (por. orzeczenia z dnia 10 czerwca 1996 r., nr 22399/93, R. Pullar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, z dnia 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, V. Ferrantelli, G. Santangelo przeciwko Włochom, oraz z dnia 28 października 1998 r., nr 28194/95, Castillo Algar przeciwko Hiszpanii). W odniesieniu do tezy stawianej przez wnioskodawcę, konstruowanej na przypadkowych informacjach uzyskanych za pomocą wyszukiwarek internetowych, oba te testy dają wynik jednoznacznie negatywny. W związku z tym postawiony we wniosku zarzut braku bezstronności sędziego I. L., oparty na stwierdzeniu faworyzowania przez niego

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w innych, przypadkowo wskazanych sprawach, należy uznać za chybiony.

Należy także podkreślić, że przepisy art. 49 i nast. k.p.c. nie przewidują – znanego w innych systemach – wyłączenia całego sądu jako organu władzy publicznej (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1957 r., 1 CO 27/57, OSPiKA 1958 nr 5, poz. 141 lub z dnia 23 września 1965 r., II PO 5/65, Nowe Prawo 1966 nr 4, s. 525); dopuszczalne i możliwe jest wyłączenie ściśle oznaczonej osoby lub osób, co do których występują wątpliwości, czy ze względu na stosunek osobisty z jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachowają pełny obiektywizm. Oczywiście, nie jest wykluczone – jeżeli wystąpią ku temu podstawy – wyłączenie wszystkich sędziów zajmujących stanowiska w danym sądzie, w takim jednak wypadku konieczny jest indywidualny wniosek dotyczący każdego sędziego oraz orzeczenia o jego wyłączeniu w konkretnej sprawie.

Wniosek taki został złożony, jednak nie ma w nim – poza wymienieniem nazwisk wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w [...] – wskazania zindywidualizowanych przyczyn wyłączenia każdego z nich. Nie zostali oni we wniosku określani jako osoby, co do których zachodzą przyczyny wyłączenia przez opisanie stosunku osobistego mogącego wywoływać co do każdego z osobna wątpliwości co do bezstronności. Złożenie wniosku z zarzutem *iudices suspectes* wobec wszystkich sędziów danego sądu ze względu na to, że „mają codzienną styczność z sędzią I. L.” nie wypełnia przesłanek przewidzianych w art. 49 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1965 r., II PO 5/65, Nowe Prawo 1966 nr 4, s. 525, z dnia 6 maja 1966 r., I CO 3/66, LEX nr 5981, z dnia 8 czerwca 1994 r., II PO 6/94, OSNAPiUS 1994 nr 7, poz. 120). Wszyscy sędziowie złożyli oświadczenia o braku podstaw do wyłączenia ich z rozpoznania sprawy apelacyjnej wnioskodawcy, a ich prawdziwości nie podważono.

Ostatecznie, okoliczności podane we wniosku nie wskazują na to, by sędzia, którego dotyczy bezpośrednio ani wszyscy pozostali sędziowie Sądu Apelacyjnego byli w jakikolwiek sposób zainteresowani wynikiem sprawy objętej apelacją wniesioną przez wnioskodawcę od wyroku Sądu Okręgowego w L., oraz by w jej rozpoznaniu mogli kierować się ocenami subiektywnymi, zamiast oparcia na obowiązującym prawie, lub by ich decyzja procesowa miała być poddana

jakimkolwiek naciskom zewnętrznym. Nie istnieją zatem okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności.

Z tych przyczyn orzeczono, jak na wstępie.

kc